

SZCZOTECZKI ELEKTRYCZNE POJEDYNEK GIGANTÓW

Mydło wszystko umyje, a z pastą do zębów i szczoteczką nie jest to takie oczywiste. Na rynku tych elektrycznych są tylko dwaj zawodnicy. Od firm Braun (marka Oral-B) i Philips pożyliśmy topowe modele, by sprawdzić, który sprawuje się lepiej. Szorowaliśmy regularnie w domu i urządziliśmy szybki pojedynek w gabinecie dentystycznym. Porozmawialiśmy też ze specjalistką, co sądzi o takich urządzeniach.

TEKST: Łukasz Figielski

PHILIPS SONICARE DIAMOND CLEAN

Cena: 600 zł

TECHNOLOGIA

Generator dźwięku wywołuje 31 tys. drgań włosia szczoteczki na minutę, wytwarzając chmurę „bąbelków” (z pasty, wody, śliny), które uderzają o powierzchnię zębów i dziąseł, usuwając płytkę nazębną i przebarwienia. Szaleństwo – jeśli postawisz szczotkę na stole i włączysz, zacznie jeździć w kółko. Technologia soniczna jest na tyle odmienna od zwykłej pulsacyjno-oscylująco-rotacyjnej, że można ustawić specjalny tryb przyzwyczajania użytkownika do takiego szczotkowania. „Szczoteczka taka jest skuteczna w czyszczeniu kieszeni dziąsłowych oraz okolicy poddziąsłowej, a także zachyłków w obrębie aparatów ortodontycznych stałych oraz w usuwaniu przebarwień, płytki nazębnej, biofilmu. Doskonale rozwiązanie dla osób noszących implanty, mosty czy aparaty ortodontyczne” – zapewnia nasza ekspert (więcej od pani Iwony Gnach-Olejniczak w ramce po prawej stronie).

PLUSY

- uczucie diamentowej czystości
- profil szyjki i podłużnych główek ułatwiających dotarcie do tylnych krawędzi ósemek/siódemek
- design ceramiczno-białej szczotki, elegancki sposób podświetlania trybów
- design i funkcjonalność szklanki – indukcyjnej ładowarki
- design i funkcjonalność podróznego etui ładującego via USB

MINUSY

- nie należy używać w wannie ani pod prysznicem
- cena (i tylko dwie główki w komplecie: duża i mała)



CECHY WSPÓLNE

Pięć trybów: czyszczenie, polerowanie, pielęgnacja dziąseł i delikatny (wspólne), wybielanie (Philips), głębokie czyszczenie (Oral-B).

Sygnalizacja upływu 30 s.

Zróżnicowane główki: standardowa, do czyszczenia obszarów trudno dostępnych, delikatna, dla dzieci (Oral-B: także „specjalna” do czyszczenia codziennego, ortodontyczna i wybielająca; u Philipsa większość główek występuje w dwóch rozmiarach).

Etui podróżne (Philipsa znacznie lepsze; Oral-B: zwykle plastikowe, niewidoczne na zdjęciu poniżej).

POJEDYNEK W GABINECIE DENTYSTYCZNYM: REMIS!

Wyposażony w: dwie szczoteczki (zapakowane w ich wygodne etui podróżne), bulkę z makiem, ciipsy, czekoladę oraz colę, niżej podpisany udał się do gabinetu dentystycznego. Metodologia testu prosta: jem wszystkiego po trochu, pani dentystka oraz higienistka stomatolog sprawdzają stan zabrudzenia zębów i nakładają specjalny środek, który kolorem wskazuje miejsca zanieczyszczone. Następnie myję zęby jedną szczoteczką (program standardowy, główka standardowa) – i sprawdzamy stopień domycia. Potem powtórka z drugą szczotką. Specjalistki ogłosiły remis przez aklamację: zarówno po umyciu zębów philipsem, jak i oral-B, brud oraz substancja barwiąca zniknęły w 99 proc. Dla porównania wyszczotkowałem też zęby zwykłą szczoteczką. Nokaut – zostało sporo resztek i przebarwień. Jak dla mnie odpowiedź jest jasna: zęby myjemy elektrycznie!

Za pomoc w realizacji testu dziękujemy gabinetowi dentystycznemu Magident, Warszawa, ul. Gagarina 32.

BRAUN ORAL-B TRIUMPH 5000

Cena: 300 zł

TECHNOLOGIA

40 tys. pulsacji i 8800 ruchów oscylująco-rotacyjnych na minutę. Choć liczby są większe od tych w Philipsie, to „klasyczna” szczotka elektryczna. Postawiona na stole i włączona, grzecznie nie rusza się z miejsca.

PLUSY

- wyświetlacz LCD, komunikujący się bezprzewodowo ze szczoteczką (jest w stanie rozpoznać dwie – kolejną trzeba dokupić): dla dzieci bajer wskazujący czas mycia zębów, a dla dorosłych zegar, którego w łazience zawsze brakuje; ekran można zamontować na ścianie lub lustrze
- pulsowanie ustaje, a diody świecą na czerwono, jeśli przyciskasz szczotkę do zębów zbyt mocno
- nasze testy bardzo krótkoterminowe nie stwierdziły, by technologia niesoniczna była mniej skuteczna; czyli czyści doskonale!
- cztery rodzaje główek w komplecie

MINUS

- aby sprawdzić, jakiego trybu używasz, musisz spojrzeć na wyświetlacz (u Philipsa widać to na szczoteczce)

STOMATOLOG RADZI



DR IWONA GNACH-OLEJNICZAK,
LEKARZ STOMATOLOG
Z UNIDENT UNION DENTAL
SPA WE WROCŁAWIU

- Szczoteczki elektryczne ułatwiają dbanie o higienę jamy ustnej. Wykonując zawrotną liczbę ruchów pulsacyjnych oraz oscylująco-rotacyjnych, skutecznie usuwają zanieczyszczenia. Najnowsze – ponad 99 proc. płytki nazębnej! Ze względu na niewielką główkę łatwiej docierają do trudno dostępnych powierzchni zębów tylnych.
- Szczoteczkę należy punktowo przykładać do każdego zęba, dając maszynie po kilka sekund na usunięcie płytki nazębnej z powierzchni żującej, przedniej i tylnej. Nie wolno w tym czasie wykonywać dodatkowych ruchów, np. agresywnie szorować zębów. Nacisk powinien być delikatny. Kompulsywne szorowanie może doprowadzić do stanów zapalnych dziąseł, podrażnień tkanek miękkich jamy ustnej, a także do nadwrażliwości zębów. To, czy prawidłowo używasz szczoteczki elektrycznej, można też ocenić „na oko”. W ciągu trzech miesięcy pracy szczotki od jej główki nie powinien odstawać ani jeden włoszek! Po około 100 dniach trzeba jednak wymienić końcówkę ze względów higienicznych. Oral-B i Philips pamiętają o tym za ciebie – po trzech miesiącach włókna zmieniają barwę.
- Szczoteczka elektryczna uczy dobrych nawyków. Wyposażona w zegar, przypominający o zalecanych dwuminutowym czasie mycia zębów (tryb standardowy), oddziela także 30-sekundowe okresy przeznaczone na oczyszczanie poszczególnych ćwiartek uzębienia. Tak naprawdę czas poświęcany na czyszczenie to jednak sprawa indywidualna. Na pewno dłużej i częściej szczotkować powinny osoby z chropowatymi zębami, podatnymi na odkładanie się kamienia, a także te z aparatami ortodontycznymi.
- Dla kogo niewskazane są szczoteczki elektryczne? Dla osób mających zęby wrażliwe, z odsłoniętymi szyjkami oraz cierpiące na stany zapalne dziąseł. Im zaleca się stosowanie szczoteczek manualnych i mycie techniką wymiatającą. Na szczęście szczoteczki elektryczne ewoluują – producenci tworzą programy dla osób z zębami wrażliwymi, ale także wymagającymi wybielenia czy masażu dziąseł. Np. w przypadku wybielenia praca szczoteczki jest tak zaprogramowana, by lepiej rozprzecznić pastę wybielającą na powierzchni szkliwa. Mamy także coraz większy wybór końcówek – ze specjalnymi włóknami polerującymi do wybielenia, z włóknami wnikałymi w przestrzenie międzyzębowe, są także główki ultradelikatne.

